

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska /spr./

SR del. do SO Wojciech Drewniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębowska

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. (1) i H. M.

przeciwko B. M. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 451/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od powodów B. M. (1) i H. M. solidarnie na rzecz pozwanej B. M. (2) kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję

Sygn. akt I Ca 165/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Iławie w sprawie sygn. akt I C 451/12 z powództwa B. M. (1) i H. M. przeciwko B. M. (2) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli oddalił powództwo (punkt I) oraz zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 12 sierpnia 2011r. strony zawarły w Kancelarii Notarialnej notariusza J. M.(rep. A (...)) w formie aktu notarialnego umowę darowizny. Na mocy tej umowy powodowie przenieśli na pozwaną tytułem darowizny własność części nieruchomości rolnej mającej zostać odłączoną - niezabudowanych działek gruntu o numerze (...)o powierzchni 0,0315 ha oraz działki gruntu o numerze (...) o powierzchni 0,2024 ha położonej w miejscowości (...)w gm. I., dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą Kw Nr EL (...). W niedługim czasie po zawarciu umowy darowizny powodowie zwrócili się do pozwanej z żądaniem zwrotu części darowanej działki, co potwierdzili w piśmie z dnia 26.03.2012r., składając oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Sąd orzekający ustalił, że pozwana jest jedną z czworga dzieci powodów. Od kilku lat, jako jedyna z rodzeństwa, mieszka na stałe poza granicami kraju, tj. w Niemczech. Kiedy ta wyjechała z Polski, powódka H. M. opiekowała się córką pozwanej B. M. (2) aż do momentu, kiedy około trzech lat temu pozwana zabrała córkę do Niemiec. Pozwana średnio trzy razy w roku przyjeżdżała do Polski i wówczas odwiedzała rodziców. Od jakiegoś czasu strony pozostają jednak ze sobą w konflikcie rodzinnym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powództwo wywiedzione przez powodów nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako okoliczności bezsporne wskazano, że gdy pozwana otrzymała od powodów darowiznę nieruchomości w postaci wskazywanych działek rolnych gruntu, pomiędzy powodami, a pozwaną oraz jej partnerem K. M. dochodziło do nieporozumień, których przyczyny leżały po obu stronach.

Spór w niniejszej sprawie ogniskował się – na co wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - wokół okoliczności, czy przejawy zachowań pozwanej wobec rodziców nosiły znamiona rażącej niewdzięczności, warunkującej możliwość odwołania darowizny już wykonanej. Odwołując się do przepisu art. 898 § 1 k.c. oraz utrwalonego dorobku orzeczniczego, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zachowanie pozwanej wobec powodów po zawarciu umowy darowizny z dnia 12 sierpnia 2011r. nie mogło być postrzegane przez pryzmat rażącej niewdzięczności.

Nie znalazła bowiem – zdaniem Sądu I instancji – potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym okoliczność forsowana przez powodów, że po zawarciu umowy darowizny zachowanie obdarowanej względem rodziców uległo zmianie, polegającej na znacznej redukcji częstotliwości kontaktów stron postępowania, braku zainteresowania pozwanej losem rodziców, odmową świadczenia im pomocy – kiedy to jednocześnie powodowie nie negowali okoliczności, iż pozwana już od kilku lat, tj. jeszcze przed zawarciem umowy darowizny, zamieszkała na stałe w Niemczech, a jej przyjazdy do Polski już wówczas miały miejsce jedynie kilka razy do roku.

W tym stanie rzeczy, przy pełnej świadomości powodów co do miejsca zamieszkania pozwanej, a co za tym idzie - również ograniczonych możliwości stałych kontaktów, trudno było oczekiwać kategorycznej zmiany trybu życia pozwanej po zawarciu umowy darowizny. Przed zawarciem umowy darowizny, pozwana przesyłała powodom środki finansowe jedynie na pokrycie kosztów utrzymania swojej córki (wnuczki powodów), która w okresie wcześniejszym zamieszkiwała z dziadkami, jednakże po „zabraniu” dziecka od siebie do Niemiec przez pozwaną, powodowie nie mogli liczyć na pomoc finansową córki i mieli oni tego pełną świadomość w momencie zawierania przedmiotowej umowy. Również podnoszona przez powodów okoliczność, jakoby pozwana miała względem nich używać słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe, nie znalazła w żadnej mierze potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Stan konfliktu rodzinnego istniejącego pomiędzy stronami postępowania doprowadzał do występowania pomiędzy nimi scysji, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego w Iławie, to głównie zachowania powódki leżały u podstaw inicjowania sporów rodzinnych, czego potwierdzeniem był między innymi dowód z zapisu rozmowy powódki z córką, zarejestrowany za pomocą urządzenia utrwalającego dźwięk. Również nie bez znaczenia dla wzajemnych relacji powodów i ich córki pozostawała niechęć darczyńców do konkubenta obdarowanej, K. M., któremu wcześniej powodowie sprzedali nieruchomości, w następstwie czego doszło do sytuacji konfliktowych związanych z koniecznością utworzenia nabywcy drogi prowadzącej do zakupionej nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji podzielił więc w całości argumenty pozwanej dotyczące braku podstaw do odwołania darowizny uznając, że nawet gdyby doszło do sytuacji, w której powódka podczas rozmowy telefonicznej z rodzicami użyłaby słowa powszechnie uznawanego za obelżywe, to nie mogło to świadczyć o jej zachowaniu postrzeganym w kategoriach rażącej niewdzięczności wobec powodów. Skonstatowano, że sytuacje, do jakich doszło pomiędzy stronami niniejszego postępowania, nie wykraczały poza zwykłe konflikty rodzinne. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadków B. O. oraz K. K., gdyż ich wiedza na temat relacji panującej pomiędzy stronami postępowania pochodziła jedynie z informacji udzielnych w tej kwestii przez stronę powodową, a z uwagi na zamieszkiwanie B. O. razem z powodami – była ona zainteresowana w korzystnym rozstrzygnięciu sprawy na ich rzecz. Jako wiarygodne oceniono natomiast zeznania świadka K. M., gdyż potwierdzały one okoliczność istniejącego pomiędzy stronami konfliktu rodzinnego, do którego powstania przyczyniła się w stopniu równym każda ze stron.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu zarzucili sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, na skutek błędnego przyjęcia, że zachowanie pozwanej wobec powodów nie stanowiło rażącej niewdzięczności – kiedy pozwana wulgarnie odnosiła się do rodziców oraz nie utrzymywała z nimi kontaktów. Skarżący zarzucili również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czego przejawem było uznanie zeznań świadka B. O. za niewiarygodne.

W konsekwencji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych za obie instancje, ewentualnie domagali się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podkreślili, że sama okoliczność zamieszkiwania powódki od kilku lat w Niemczech nie uzasadnia konstatacji, jakoby nie była ona zobligowana do niesienia pomocy i opieki oraz wsparcia finansowego wobec powodów, kiedy to w chwili obecnej powodowie są osobami w podeszłym wieku, schorowanymi, którzy otrzymują świadczenie emerytalne w małej wysokości. Skarżący podnieśli okoliczność, że wzajemne uzgodnienia z pozwaną, poprzedzające zawarcie umowy darowizny, wskazywały na jej deklarację co do powrotu do Polski oraz zamieszkanie na darowanej nieruchomości, zaś dokonana darowizna nakładała na obdarowaną moralny obowiązek niesienia pomocy darczyńcom. Bez wpływu na taką ocenę pozostawała okoliczność, że powodowie mają jeszcze troje innych dzieci, które mogły świadczyć im pomoc, gdyż to właśnie na pozwanej ciążył ten obowiązek najbardziej, z uwagi na otrzymane przysporzenie. W ocenie skarżących, sama okoliczność zamieszkiwania świadka B. O. razem z powodami – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – tym bardziej czyniła wiarygodnymi jej zeznania, gdyż miała ona pełny obraz relacji stron postępowania podczas wzajemnych spotkań, czy też kontaktów za pomocą urządzeń umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powodów wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie solidarnie na jej rzecz od powodów kosztów procesu według norm prawem przepisanych, wskazując na brak jakichkolwiek przesłanek dla uznania, że Sąd pierwszej instancji w skarżonym orzeczeniu dopuścił się naruszenia przepisów wskazywanych przez powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji co do stanu faktycznego sprawy oraz następcza ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego były słuszne, przez co Sąd Okręgowy w Elblągu przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia, bez konieczności ich powtarzania w niniejszym uzasadnieniu.

Za chybiony uznać należało zarzut powodów co do dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów przez Sąd pierwszej instancji dokonana została bowiem bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w sposób wszechstronny, czego przejawem był logiczny wywód prezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w kwestii zasadności żądań powodów dochodzonych pozwem.

Zaznaczenia wymaga bowiem w tym miejscu, że samo, w istocie subiektywne, przeświadczenie skarżących, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie powinien zostać oceniony w sposób odmienny od tego, który został przyjęty w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia, nie czyni zasadnym twierdzenia, że w sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie skarżących, dowolność zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiała się, między innymi, odmową uznania za wiarygodne zeznań świadka B. O. z tą argumentacją, że osoba ta, jako domownik powodów, nie

mogła pozostawać obiektywna w kwestii podanego przez nią opisu relacji rodzinnych panujących pomiędzy stronami postępowania, wskazujących na rażąco niewdzięczne zachowanie córki względem rodziców.

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. W istocie świadek B. O., jako synowa powodów, „od długich lat” zamieszkiwała z teściami i orientowała się w relacjach panujących pomiędzy stronami postępowania. Jednakże zasadne jest w tym miejscu wskazanie, że świadek ten niejednokrotnie w toku składania zeznań podkreślała okoliczność, iż wiedzę odnośnie rzekomo nagannych zachowań pozwanej wobec rodziców uzyskiwała jedynie od swoich teściów – tj. powodów. W wyniku tego świadek wskazywała, że „teściowie jej powiedzieli”, iż po zawarciu umowy darowizny pozwana przestała do powodów dzwonić, a jak już do tego dochodziło - to używała słów powszechnie uważanych za obelżywe. Abstrahując nawet od okoliczności wspólnego zamieszkiwania świadka i powodów w jednej nieruchomości, w tym stanie rzeczy logiczne jest zatem twierdzenie Sądu Rejonowego, że wiedza tego świadka na temat relacji darczyńców i obdarowanej nie wynikała z jej własnych obserwacji i wyciąganych na tej podstawie wniosków, a była jedynie była jej przekazywana przez powodów, co oczywiście zasadnym czyni konstatację Sądu a quo co do stronniczego charakteru tych zeznań - w kontekście konfiguracji stron procesowych występujących w sprawie oraz żądania pozwu. Skoro bowiem twierdzenia powodów co do zachowania się pozwanej nie okazały się być udowodnione, to i tym samym zeznania świadka, który interesujące Sąd relacje rodzinne znał jedynie z opowiadań teściów, nie mogły być uznane za wiarygodne. Oprócz tego, Sąd pierwszej instancji zasadnie uwypuklił okoliczność, że treść zeznań świadka B. O. co do częstotliwości kontaktów telefonicznych pozwanej z powodami, pozostawała także w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z zeznaniami samych powodów, złożonymi w charakterze stron. Świadek B. O. wskazywała bowiem, że takich „wulgarnych rozmów” ze strony pozwanej po zawarciu umowy darowizny było kilka, zaś powódka zeznała, iż z pozwaną nie kłóciła się ani razu, natomiast miały miejsce jedynie dwie rozmowy telefoniczne z córką, podczas których pozwana nie wyzywała matki, a jedynie podczas jednej z rozmów użyła słowa powszechnie uznawanego za obelżywe (k. 47 v). W tym stanie rzeczy, odmowa uznania przez Sąd pierwszej instancji wiarygodności zeznań świadka B. O. była – w ocenie Sądu Okręgowego - uzasadniona.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r., IV CSK 113/11, (...)Prawnej Lex (...)nr (...)). Jednocześnie pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane, czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2013r., I ACa (...) (...)Prawnej Lex (...)nr (...)). O tym, czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością, można przesądzić jedynie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 listopada 2012r., V ACa (...), (...)Prawnej Lex (...)nr (...)).

Odnosząc powyższe wskazania do zarzutów podnoszonych przez skarżących w apelacji, w kontekście rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powodów po zawarciu umowy darowizny wskazać trzeba, że zachowań obdarowanej względem darczyńców nie można postrzegać przez ten pryzmat. Akcentowane przez powodów okoliczności kierowania przez pozwaną pod ich adresem wulgaryzmów, odmowy świadczenia pomocy w potrzebie oraz udzielenia wsparcia finansowego nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami postępowania istnieje konflikt rodzinny, który zapoczątkowany został wraz z zawarciem przez powodów, w tym samym okresie roku 2012r., umów darowizny (z pozwaną) oraz sprzedaży działki na rzecz konkubenta pozwanej, K. M.. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadziła Sąd I instancji do prawidłowego wniosku, że powodowie przejawiają negatywny stosunek do konkubenta pozwanej, K. M., którego czynności, związane z zagospodarowaniem działki zakupionej od powodów, a dotyczące ustanowienia drogi dojazdowej do posesji i ustalenia jej szerokości, od samego początku budziły sprzeciw powodów, co również nie pozostawało bez wpływu na wzajemne relacje w rodzinie M. i powstanie konfliktów na linii powodowie – pozwana. Zasadne jest w tym miejscu odniesienie się do treści zeznań powoda złożonych w charakterze strony na rozprawie

w dniu 05 lutego 2013r., kiedy to przyznał on wprost, że chce odwołania darowizny właśnie z uwagi na naganne zachowania przedsiębrane przez K. M., a także, że powód ma „licho z kasą”. Powódka również przyznała, że nie lubi partnera córki, niemniej jednak podkreśliła, iż „konflikt w pozwaną nie jest na tym tle” (k. 47 v). Na pretensje powódki kierowane pod adresem K. M. wskazuje również dowód z dokumentu przedłożonego przez pozwaną w postaci zapisu rozmowy pomiędzy stronami postępowania z dnia 17 maja 2012r., utrwalonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Podczas tej rozmowy pozwana pod adresem powódki ani razu nie użyła słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe, zaś powódka podkreślała w jej trakcie niekorzystną sytuację materialną swoją i jej męża.

Za chybione należało także uznać zarzuty podnoszone w apelacji, że powódka - z uwagi na wiek powodów, posiadane przez nich schorzenia oraz niskie dochody uzyskiwane tytułem świadczenia rentowego - była zobligowana, w zamian za przeniesienie własności nieruchomości w drodze darowizny z dnia 12 sierpnia 2011r., do ciągłej pomocy darczyńcom, tak materialnej, jak i w innych odpowiednich formach.

Sąd odwoławczy nie neguje okoliczności, że pomoc świadczona przez dzieci rodzicom znajdującym się w podeszłym wieku oraz posiadającym ograniczone możliwości finansowe powinna być normalnym następstwem panujących właściwych relacji rodzinnych, i to niezależnie od tego, czy dziecko wcześniej otrzymało od rodziców jakiegokolwiek przysporzenie majątkowe. Niemniej jednak, umowa darowizny z dnia 12 sierpnia 2011r. – mając na uwadze sam charakter takiej czynności prawnej – takiego obowiązku pozwanej sama z siebie nie kreowała. Podkreślenia również wymaga, że w umowie darowizny darczyńcom przysługuje pełna swoboda wyboru osoby, na rzecz której ma nastąpić przysporzenie pod tytułem darmym, a zatem przyjąć należało, iż oświadczenie woli złożone przez skarżących w tym przedmiocie w dniu 12 sierpnia 2011r. było wynikiem starannego przemyślenia wszelkich okoliczności z tym związanych oraz wynikających z tego konsekwencji. Trudno jest więc zgodzić się z zapatrywaniem skarżących prezentowanym w apelacji, że z uwagi na zawarcie umowy darowizny z pozwaną, obowiązki trojga jej rodzeństwa wobec rodziców uległy znacznemu ograniczeniu, czy też wyłączeniu – zwłaszcza, w sytuacji, gdy powodowie mieszkają z jednym z synów, a pozwana niezmiennie od kilku lat ma zlokalizowane centrum życiowe w Niemczech.

W ocenie Sądu II instancji, brak było także podstaw dla uznania w tej sytuacji, że zachowanie pozwanej wobec rodziców uległo zmianie po zawarciu umowy darowizny, a tym bardziej, iż jej zachowania nosiły znamiona rażącej niewdzięczności.

Powodowie dysponowali wiedzą odnośnie tego, że pozwana, już na kilka lat przed zawarciem umowy darowizny, zamieszkała w Niemczech i tam też pracowała, a powodowie opiekowali się wnuczką pozostawioną w Polsce, na utrzymanie której pozwana przekazywała środki finansowe. Po ustabilizowaniu jej sytuacji osobistej, pozwana zabrała córkę do Niemiec, gdzie pozostawała w związku konkubentkim z K. M.. (...) do Polski przyjeżdżali stosunkowo rzadko – jedynie kilka razy w roku. Sytuacja taka miała charakter utrwalony jeszcze przed zawarciem umowy darowizny, a zatem trudno jest podzielić zasadność argumentacji powodów w kwestii oczekiwania wzmożonego zaangażowania pozwanej w opiekę nad nimi, czy też świadczenia pomocy finansowej w większym zakresie, niż pozwalały na to możliwości pozwanej. Powodowie w swoich zeznaniach sami wskazywali na okoliczność, że na pomoc obdarowanej, tak w okresie wcześniejszym, jak i obecnie, nie mogli liczyć (z karty 47 v: „B. to prawdę mówiąc nigdy nam nie pomagała i nic nam nie dała, nawet nie podziękowała za opiekę nad wnuczką”... „nie prosiliśmy córki o pieniądze, żeby nam pomagała w jakiś sposób”). Jednocześnie wskazać trzeba, że obecne ograniczenie kontaktów pozwanej z powodami, pomimo okoliczności jej zamieszkiwania Niemczech, podyktowane było zachowaniem samych powodów wobec konkubenta pozwanej, K. M., negujących sposób zagospodarowania zakupionej przez niego działki i prezentujących niezadowolenie z faktu żądania ustanowienia drogi dojazdowej do działki i ustalenia jej szerokości (zeznania pozwanej, k. 48).

Jednocześnie, co należy podkreślić, pozwana nie negowała okoliczności, że w momencie, kiedy powódka powiadomiła ją o chęci odwołaniu darowizny, mogła powiedzieć pod adresem matki „jakieś złe słowa”, niemniej jednak nie były to przekleństwa. W tej kwestii Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym apelację popiera pogląd, że nie stanowią „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. incydentalne i podyktowane emocjami wypowiedzi, czy gesty,

które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2013r., I ACa 1357/12, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)). Pozwana, dowiedziawszy się o odwołaniu darowizny przez powodów, a przede wszystkim o przyczynach takiego postępowania rodziców, mogła wyrazić incydentalnie i pod wpływem chwili negatywne emocje oraz swój stosunek do takiego stanu rzeczy, nawet posiłkując się słowem powszechnie uważanym za obelżywe, aczkolwiek nie można tego postrzegać przez pryzmat wulgaryzmów kierowanych pod adresem powodów, a jedynie - jako ocenę zaistniałej sytuacji.

Mając więc na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, a także okoliczność podawaną przez powódkę, że córka „tylko jeden raz ją wyzwała przez telefon”, stwierdzić należało, iż zasadnie Sąd I instancji nie uznał, aby obdarowana kierowała wulgaryzmy wobec darczyńców, co miało - w ich ocenie - stanowić przecież przejaw rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Reasumując, zachowania pozwanej wobec powodów nie nosiły cech rażącej niewdzięczności pozwalających na podzielenie ich argumentacji w przedmiocie zasadności zobowiązania B. M. (2) do złożenia oświadczenie woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia na powodów prawa własności nieruchomości stanowiących przedmiot umowy darowizny z dnia 12 sierpnia 2011r. Zarzuty podnoszone przez skarżących w apelacji, wobec ich bezzasadności w konfrontacji z prawidłowym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Iławie, skutkować musiały więc oddaleniem apelacji powodów, o czym Sąd Okręgowy w Elblągu orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., 99 k.p.c., 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 tekst jednolity).